Ner 175. ROK 1843. CZWARTEK 3 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Dominika Wy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Stanisława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27 4' 987	† 12, 3	5, 68	ZPl Zachodni słaby	Pochmurno	
1	2	5, 671	16, 8	4, 68	,, słaby	Chmurno	
	10	5, 692	12, 4	4, 82	,, słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na miesiąc Sierpień 1843 r.

Srednia cena forallów targowych z zeszłego miesiąca.

Pszenicy celnéj kosztował korzec złp. 14 g. 24
Żyta celnego kosztował korzec ,, 10 g. 14
Wół ciężki wypadł na . . . ,, 146 g. 3
Wół lżejszéj wagi, wypadł na ,, 94 g. 25
Wieprz tłusty . . . . ,, 99 g. —
Wieprz chudy . . . . ,, 55 g. 26
Skop . . . . ,, 11 g. 26
Ciele w średniéj cenie kosztowało zł. 12 g. 25
Mięsa wołowego ze spaśnego bydła
— funt . . . . gr. 9
tegoż z drobniejszego bydła . — 7
Mięsa koszernego dla żydów funt drożéj o gr. 5½
Polędwicy wołowéj . . . . . . — 12
Cielęciny pięknéj funt . . . . . . — 8
Skopowiny pięknéj funt . . . . . — 6½
Wieprzowiny z skórką i słoniną . . — 10
tejże bez skórki. . . . . . . — 8
Słoniny świeżéj czyli bilu funt . . . — 16
— tejże wyprawnéj suszonéj lub wędzonéj funt. . . . . — 20

Szynki świeżéj funt . . . . . , gr. —
Bułka lub rożek z pszennéj mąki przedniéj za grosz 1 ma ważyć . . funt — łut. 7
detto za groszy 2 . . . . . ,, — ,, 14
Chleba bochenek pszenno żytnego stołowego za groszy 3 ma ważyć funt. 1 łut. —
za groszy 6 . . . . . ,, 2 ,, —
za groszy 12. . . . ,, 4 ,, —
Chleba bochenek żytnego z czystéj mąki za groszy 3 . ,, 1 ,, 10
,, za groszy 6 . . . . . ,, 2 ,, 20
Chleba za groszy 12 . . . funt 5 łut. 8
,, za groszy 24 . . . . . ,, 10 ,, 16
Chleba razowego bochenek za groszy 6 . . . . . . ,, 2 ,, 28
,, za groszy 12 . . . . ,, 5 ,, 24
Placek solony za grosz jeden ,, — ,, 15
Chleba prądnickiego z czystéj mąki żytnéj bez dodania jęczmiennéj bochenek za złp. 1 powinien ważyć funtów 13 łutów 4 a za każdy funt chleba przeważający ma być płacono po groszy 2½.
Mąki pszennéj marmoncką zwanéj miarka. . . . . złp. 1 gr. 2
,, bółczanéj . . . . . . ,, — ,, 26
,, średniéj . . . . . . ,, — ,, 18
,, pośledniéj . . . . . ,, — ,, 12
,, żytnéj w najlepszym gatunku ,, — ,, 20

Soli centnar wagi berlińskiéj . „ 21 „ —
„ funt płaci się po . . . . . „ — „ 6
Piwa marcowego butelka dobrze zakorkowana płaci się butelka groszy 5 (wyjąwszy piwo butelkowe wyrobu p. Jenniego, którego butelka o grosz jeden nad taxę uchwałą Senatu Rządzącego do Nru 7111 z roku 1833 wydaną, sprzedawać szynkarzom jest dozwolona).
Piwa marcowego trzymającego gradusów 24 Magiera, beczka 36 garncowa u piwowara zł. 12 gr. 25, piwa takiegoż u szynkarza garniec gr. 16, kwarta gr. 4.
Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 10 gr—
„ u szynkarza garniec . „ — „ 12
„ „ kwarta . „ — „ 3
Piwa flaszowego trzymającego 12 gradusów Magiera beczka 36-garncowa u piwowara złp. 5 gr. —
„ u szynkarza garniec . „ — gr. 6
Swiec rurkowych z czystego łoju funt „ 28
„ ciągnionych z knotami bawełnianemi . . . . . „ „ 26
Mydła dobrego taflowego . . „ „ 22

Każdy handlujący artykułami niniejszą Taxą objętemi, powinien mieć szale i wagi lub miary sprawiedliwe, i stęplem miasta opatrzone; a przekraczający przeciw powyższym przepisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami policyjnemi skarconym zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 17 *Lipca. —*

Izba parów roztrząsała dziś budżet wydatków na rok 1844. Przy odejściu poczty rozprawy ogólne nie były jeszcze ukończone.

Vice admirał Mackau; który wczoraj przybył do Paryża, udał się dziś w południe do Tuilleries dokąd król przybył aby prezydować na radzie ministrów. Mówią, że ten admirał czynił niejakie trudności w przyjęciu wydziału marynarki, przez co opóźniło się wydanie postanowienia królewskiego zawierającego jego nominacyę. Naczelne dowództwo sił morskich na morzu śródziemném ma być teraz powierzone kontr admirałowi Casy.

Pan Thiers wyjechał nakoniec do Lille, skąd niezwłocznie uda się do Londynu, aby rozmówić się z rozmaitymi politykami angielskimi, względem pewnych faktów tyczących się historyi cesarstwa. Mówią, że on bezpośrednio korresponduje z xięciem Wellington w przedmiocie wojny hiszpańskiéj. Pan Thiers chce usunąć wszystkie błędy jakie mogły wcisnąć się w kroniki francuzkie.

Pan Jakób Rothschild na kilka dni uda się do Alexandryi, aby układać się z vice królem względem warunków znacznéj pożyczki.

Baron Taylor wyjechał do Londynu, jak mówią z ważną missyą od króla Ludwika Filipa.

Żaden z ministrów nie będzie towarzyszył, rodzinie królewskiéj do zamku Eu. Marszałek Soult za kilka dni udaje się do dóbr swoich.

— Londyn 18 *Lipca —*

Długie rozprawy parlamentowe nad stanem Irlandyi, wykazały najsłabszy, najłatwiejszy do zranienia punkt gabinetu, punkt w którym węzeł trzymający razem rozmajte jego składowe części, jest najsłabszym, i jak można było oddawna obawiać się, za nadejściem gwałtownych okoliczności, zerwać się musi. Obiegająca teraz pogłoska o rozróżnieniu w gabinecie, i którą dzienniki ministeryalne napróżno starają się zbijać, okazuje się niebezzasadną; pewna jéj zasada jest w historyi gabinetu, i w trudném położeniu w jakiém pierwszy minister znajduje się w obec Irlandyi. Kiedy sir Robert Peel po upadku wigów miał tworzyć nowy gabinet, wybrał on na swoich kolegów najznakomitszych mężów stronnictwa torysowskiego, bez względu na różność ich zasad, aby tylko otrzymać silną większość w parlamencie, bez któréj żaden minister rządzić nie może. Torysowie ucieszeni, że na koniec dostali znowu władzę w swoje ręce, chętnie zgromadzili się pod chorągwią swego naczelnika i jakkolwiek ujrzeli się zawiedzionemi przez jego liberalne środki, bo Peel nie jest mężem któryby rządził podług zasad stronniczych, jednakże wspólna ich opozycya połączyła się przeciw wspólnym nieprzyjaciołom, wigom i radykalistom, w niezwyciężony zastęp, który, chociaż wzdychając, głosował na korzyść dowódzcy. Z jednéj strony bowiem uznano, że ten dowódzca zawsze jeszcze więcéj oszczędza interesa swego stronnictwa, niżby to przeciwnicy na jego miejscu czynili; z drugiéj strony że jego talent i charakter, (wyjąwszy może xięcia Wellington) jedynie może jego stronnictwo przy sterze utrzymać. Tym sposobem widzieliśmy przeprowadzenie wielkich śmiałych środków przeszłorocznych posiedzeń; tym sposobem pojedyncze głosy, które w tenczas już podnosiły się w stronnictwie torysowskiem przeciw własnemu gabinetowi, stały się nieszkodliwemi, przez ówczasową jedność gabinetu, i przez wiel-

ką partyę jaką on miał w parlamencie, albowiem wszystkie odcienie stronnictwa torysowskiego miały swoich reprezentantów w tym gabinecie. Ale z początkiem tegorocznych posiedzeń powstały dla pierwszego ministra trudności, których usunięcie musiało go postawić w prostéj oppozycyi względem wielkiéj części jego stronnictwa, i tych jego kolegów którzy z téj części pochodzili. Przywrócenie spokojności w wzburzonéj na nowo przez O'Connella Irlandyi, to było trudnością, a stronnictwo torysowskie w tym kraju i gorliwi torysowie Lyndhurst, Stanley, sir J. Graham w gabinecie, zawadą, przeszkadzającą usunięciu téj trudności. Dla tego niesprawiedliwém zdaje nam się ganić sir Roberta Peel i zaprzeczać mu z dolności rządzenia, za to że trwa w bezczynności względem Irlandyi, jest to bez wątpienia smutném dla tego kraju, ale niepodobieństwem jest dla sir Reberta Peel wystąpić z właściwemi środkami, i już on wiele czyni, że przez nieczynność swoję opiera się swoim przeciwnikom w gabinecie. Jego polityką względem Irlandyi jest: »Bezstronność i sprawiedliwość dla tego kraju,« jak on to przy każdej okoliczności oświadcza, ale że ta polityka zasadza się tylko na słowach, i że Irlandya nie może używać w zupełności dobrodziejstw zapewnionych jéj przez akta unii i emancypacyi katolickiéj, to pochodzi z nieprzyjaznéj polityki ultratorysów, którą wyjaśnia oświadczona przez sir James Graham zasada, że już dość poczyniono ustąpień dla Irlandyi. Tym sposobem da się wytłómaczyć nieczynność pierwszego ministra, tym sposobem nieukontentowanie jego kolegów z powodu téj nieczynności staje się naturalnem, tym sposobem daje się nakoniec przewidywać wypływające z tego rozróżnienie i rozdzielenie gabinetu.

— *Madryt* 17 *Lipca* —

Wczoraj z rana Madryt został ogłoszony w stanie oblężenia, ponieważ jenerał Aspiroz podstąpił pod miasto na milę odległości. Jego główna kwatera jest w Rosas, wiosce o dwie mile z tąd odległéj. Onegdaj przesłał on tutejszemu ajuntamientowi depeszę, w któréj objawił życzenie, aby nie przyszło do rozlewu krwi i żeby stolica przyłączyła się do poruszenia całego narodu. Zarazem oświadczył on że członkowie municypalności i junty, głowami swemi odpowiadać będą za spokojność miasta i bezpieczeństwo tudzież pozostanie królowéj w Madrycie. Małe oddziały wojska wysłane na uważanie nieprzyjaciela, przeszły do niego, i wszyscy oficerowie tutejszéj jazdy i artyleryi, podali się do dymissyi, równie jak cały sztab główny, tak; że jenerał-kapitan San Miguel i gubernator Lemmerie, widzą się zupełnie opuszczonemi.

Tymczasem wczoraj z rana dowiedzieliśmy się, że rejent w dniu 7 z wojskiem swojem wyruszył z Albacete do Bonillo, i swoję główną kwaterę zamierzał przenieść do Valdepenas na wielkim gościńcu prowadzącym do Andaluzyi. Zarazem mówiono, że on przesłał jenerałowi Seoane rozkaz maszerowania do Madrytu i przyprowadzenia królowéj i infantki do niego do Valdepenas, aby on mógł udać się z niemi do Kadyxu. Mówią że tutejsza junta większością 7 głosów przeciw 5 postanowiła dopomódz do wykonania tego planu, i ta pogłoska tém więcéj zdawała się być uzasadnioną, ponieważ wczorajsza *Gazeta* oświadczyła, że jeśliby tego okoliczności wymagały, królowa w wśród jasnego dnia pod eskortą gwardyi narodowéj wyjedzie z Madrytu. Królowa którą do tego przygotowano, oświadczyła ze łzami, że ją chyba związaną, przemocą wyprowadzą z jéj pokojów. Ciało dyplomatyczne nie wyłączając nawet posła angielskiego, zamierza protestować przeciw przymuszonemu wyjazdowi królowéj. Wczoraj wieczorem o godzinie 10 jenerał-kapitan zgromadził wszystkich oficerów milicyi narodowéj i zapytywał ich, czy mogą liczyć na swoich podwładnych, co do utrzymania spokojności, ponieważ jego oficerowie opuścili go. Odpowiedź miała być zadowalającą.

Mniemano że rejent zamierza otorować sobie drogę do Kadyxu. Prawdopodobniejszém jest, że on stanął w Mancha, aby w razie potrzeby mógł z wojskiem swojem obronić stolicę od grożącego jéj niebezpieczeństwa. Van Halen był w dniu 7 w Carmona i maszerował ku Sevilli, która postanowiła się w stanie obrony. Concha miał zostać odparty przez junty Grenady i Malagi. Narvaez w dniu 9 z rana zajął Calatayud. Seoane w dniu 7 przybył z 5 batalionami i 3 szwadronami do Saragossy, gdzie w dniu 9 spodziewano się jenerała Zurbano z 12 batalionami i 6 szwadronami. Obaj ci jenerałowie mieli dziś ku Calatayud postąpić.

W nocy dnia 9 byliśmy tu w wielkiém niebezpieczeństwie. W magazynie obok Muzeum obrazów znajduje się 150 centnarów prochu. Kilku spiskowych chciało téj nocy podłożyć tam ogień Na szczęście zamiar ten dość wcześnie został odkryty.

Madryt 13 *Lipca*. Wczoraj o godzinie 9 z rana, przybył tu w największym pośpiechu patrol jazdy gwardyi narodowéj z wiadomością że wojsko jenerała Aspiroz zbliżyło się do miasta na pół mili. Zaraz uderzono jenerał marsz

wystrzelono na alarm, i zwołano milicyę narodową do broni na miejsce zebrania się. Kilka batalionów, oddział jazdy i kilka bateryi, postawiono przed pałacem królowéj, i zamknięto prowadzące do niego ulice. Tak nazwana junta ocalenia, tudzież opuszczony przez wojsko jenerał-kapitan, odbywali ciągłe posiedzenie w gmachu pocztowym przy Puerta del Sol, i kilka batalionów milicyi narodowéj z kilku działami zajęły to miejsce. Reszta gwardyi narodowéj rozstawioną została w Prado, aż do bramy Antocha. W téj postawie oczekiwano ataku nieprzyjaciela. Ale nie zdaje się, żeby jenerał Aspiroz chciał szturmem wejść do miasta, w którém zostaje królowa, i przed którego murami w roku 1837 pretendent cofnął się z armią 20,000 żołnierzy. Planem jego jest prędzéj znużyć obywateli Madrytu wyzywaniami, odciąć im dowozy, (nawiasem mówiąc, cena wszelkich potrzeb życia już się wtróinasób podniosła), i przez to spowodować spokojną ugodę, jeśli tymczasem rejent nie przyjdzie im w pomoc z swoim niezwyciężonym pałaszem. Wczoraj wieczorem przekonano się istotnie, że nieprzyjaciel, który wprawił miasto w przestrach, składał się z rekonsensu dwudziestu ludzi. Połowa milicyi narodowéj powróciła następnie do swoich mieszkań, i dziś panuje tu największa spokojność, dziwny widok przedstawiło wczoraj przeszło 200 oficerów armii, którzy przez cały dzień bezczynnie przechadzali się po ulicach podawszy swoje dymissye. Nawet wychowańcy tutejszéj szkoły wojskowéj, ogłosili się przeciw rządowi i ponajwiększéj części opuścili gmach w którym zamieszkiwali.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Sierpnia.

Krukowiecka Helena br., Stanowski Stanisław ob., Parys Leopold ob., Jordan Hermolaus ob., Leduchowski Mieczysław ob., Grzybowski Stanisław ob., Krynicka Teodora ob., z Polski; — Cieckiewicz Wojciech, Smalezewski Marcelli, Szabrański Antoni, Poklękowski Józef, Łącki Teodor, Odolski Józef ob., Traube Wilchelm, Wątorski ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Żaławski Julian ob., Lenartowicz Teofil, Schultz Jan, Mieroszewski August ob., Jordan Jan ob., Jastrzębski Wojciech ob., Dąbrowski Teofil ob., Zagórska Józefa ob., do Polski; — Zieliński Apolinary, Lewiecka Wilchelmina ob., Lewkowicz Felicyan, Luboński Jan ob., Twardzicka Anna, Kester Konstanty, Sommer August ob., do Galicyi; — Brever, Karnicka Teofila baronowa, Niemojewska Helena ob., do Prus.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 1457.

PREZES SĄDU WYŻSZEGO

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W myśl art. 118 kodexu cywilnego, podaje do publicznéj wiadomości, iż Trybunał Wolnego Miasta Krakowa wyrokiem w dniu 7 Kwietnia 1843 r. zapadłym Jana Kantego Kleina i Józefa Mosta za nieprzytomnych uznał, a następnie Magdalenę Klein, w myśl art. 111 K. C. w tymczasowe posiadanie majątku tychże nieprzytomnych po złożeniu stósownéj rękojmi wprowadzić postanowił.

Kraków d. 13 Lipca 1843 r.

BARTYNOWSKI.

(3r.) A. *Giebułtowski* Sekr.

Nro 4203.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wzywa sukcessorów ś. p. Franciszka Stummera, aby w terminie miesięcy 3 z udowodnieniem praw do kwoty zł. 24 tytułem kaucyi, w sporze przeciw massie Antoniego Kłosowskiego przez tegoż Franciszka Stummera złożonéj, do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie skarb publiczny w posiadanie téj massy wprowadzonym zostanie.

Kraków d. 24 Lipca 1843 r.

Sędzia Prezydujący.

CZERNICKI.

(2r.) *Lasocki* Sekr.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia Publiczność, iż dnia 10 Sierpnia r. b. o godzinie 4 z południa w kamienicy pod L. 311 w ulicy Św. Anny stojącéj, sprzedane będzie przez publiczną licytacyą fortepiano wiedeńskie w massie ś. p. Jana Hr. Parysa znajdujące się za gotową srebrną monetę, w skutek poleceń przez W. Trybunał dnia 28 Czerwca i 23 Lipca 1843 r. N. 2970 i 4341 wydanych.

Kraków dnia 1 Sierpnia 1843 r.

Marcin *Strzelbicki* Not. Publ.